

Cena numeru  
**20 gr.**

1. na prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z god. list. 4.20 gr.  
Spos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z god. list. 5.20 gr.  
Poz. Łodzią egz. 20 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXX r.  
istnienia.**

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.**

Poniedziałek dnia 2 maja 1927 r.

## „Czerwone święto“ w Polsce.

**W bieżącym roku przybrało bardzo skromne rozmiary.  
Komuniści wszędzie rywalizują z socjalistami.**

### NIEFORTUNNE USIŁOWANIA WYWROTOWCÓW.

Warszawa, 1-5 aw)

Przebieg święta międzynarodówki był w ogół spokojny. Komuniści usiłowali w szeregu punktach miastach bądź przedrzeć się do pochodu ogólnego, bądź z nim połączyć naogół bezskutecznie. Połączeniu się komunistów z pochodem socjalistycznym przeciwstawiła się tak policja, jak i milicja P.P.S. Większa grupa komunistów rozpedzona została w ulicy Chmielnej przez policję konną, która wysypała się z ul. Kopernika. Podczas rozpedzania komunistów jeden z nich, jakiś 20-letni izraelita, został silnie poturbowany poczem odwieził go do szpitala św. Rocha. Kilkanaście osób odniosło lżejsze kontuzje.

Kolejarze opuścili lokal swego związku już o godzinie 9-iej rano, poczem udali się w Aleje Jerozolimskie, aby złożyć w miejscu, na którym padli w 1906 roku uczestnicy pochodu 1-majowego, wieniec. Po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień kolejarze połączyli się z pochodem ogólnym.

W pochodach wzięło udział kilka tysięcy ludzi. Lewica P.P.S. zorganizowała pochód oddzielnie.

Ulewny deszcz wpłynął na to, iż pochody nie odznaczały się poważniejszą liczbą uczestników.

### CIEKAWY PROCES. PRETENZJE KSIĘCIA DANIŁY

Paryż, 1-5 (ate)

Książę Danił Czarnogórski wytoczył proces towarzystwu filmowemu, które stworzyło film „Wesoła wdówka“ z Mae Murray w roli tytułowej. W swej skardze stwierdza, że w przeciwieństwie do dawnej operetki książę, którego publiczność identyfikuje z tą osobą gra w filmie rolę człowieka słabego i nikczemnego. Zastępstwo interesów księcia Daniły objął Paul Bonecour.

### KOMUNIKACJA LOTNICZA. BERLIN — MOSKWA.

Gdańsk 1-5 (aw)

Z dniem 1 maja uruchomiona zostaje komunikacja lotnicza między Berlinem a Moskwą, via Gdańsk. Komunikacja ta podtrzymywana będzie przez aparaty Junkersa, które przebywać będą przestrzeją dzielącą Berlin od Moskwy w linii powietrznej, to jest 1842 km. w ciągu 15 godzin.

### 1-5 MAJA W KRAKOWIE.

Kraków, 1-5 (aw)

Święto międzynarod. odbyło się w Krakowie w zupełnym spokoju. Pochód ruszył głównymi ulicami ku Rynkowi, gdzie — pod pomnikiem Mickiewicza, wygłoszono szereg przemówień. Przemawiali: prezes rady robotniczej, Paćkan, prezes Bundu — dr. Schreiber, prezes związku pocztowców — Kornacki.

Następnie pochód ruszył w kierunku rynku Kleparskiego, gdzie wygłosili przemówienia poseł Marek, Bator i Rudnicki.

Komuniści urządzili wiec przy Trzcim Moście, poczem udali się w pochodzie na Mały Rynek, gdzie drogę zastąpił pochodowi kordon policji. Pochód został rozwiązany. Podkreślić należy sprawność i takt w zachowaniu się policji podczas rozwiązywania pochodu.

### OBCHODY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice, 1-5 (aw)

Uroczystości święta międzynarodówki tak w Katowicach, jak i w całym województwie śląskim miały przebieg zupełnie spokojny. Do najmniejszych wykroczeń nie doszło. Tak samo na terenie zagłębia dąbrowskiego. W Sosnowcu i w Dąbrowie górniczej, tak jak i na Górnym Śląsku, komuniści wykazali bardzo małą aktywność, działając po-

szczególnymi grupami, które natychmiast zostały rozwiązane.

Z Będzina ruszył pochód, złożony z czterech tysięcy ludzi, do Dąbrowy Górniczej. W Dąbrowie tłum przedfilował przed więzieniem, wiwatując na cześć więźniów komunistów.

Po powrocie do Będzina tłum również przedfilował przed więzieniem, wznosząc okrzyki na cześć bolszewików.

Pochód zakończył się wiecem, na którym uchwalono te same mniej więcej, co rok roczne rezolucje, protestując nadto przeciwko interwencji państw obcych w Chinach. Żadnych antypaństwowych transparentów podczas pochodu nie zauważono.

Lublin, 1-5 (aw)

Zorganizowane z okazji święta międzynarodówki pochody miały przebieg zupełnie spokojny. Komuniści, którzy usiłowali wysunąć się na plan pierwszy, zostali przez policję rozproszeni.

### W WIELKOPOLSCE.

Poznań, 1-5 (pat)

W całym województwie poznańskim dzień 1 maja minął spokojnie. W Poznaniu, Budgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie i innych miastach odbyły się wiece i pochody przy minimalnym współudziale uczestników.

## Terorystyczne organizacje w Sowietach.

„Bracia Ruskiej Prawdy“ rozbijają oddziały wojskowe i wysadzają arsenały

Moskwa 1-5 (aw)

Donoszą z Kijowa, że w zachodnich o kręgach S.S.S.R., wzrasta się z dnia na dzień działalność związku Braci Ruskiej Prawdy. Związek ten uruchomił już całe oddziały, które działały dotychczas głównie w gubernji podolskiej, oraz w poszczególnych powiatach gubernji Kijowskiej. Obecnie ruch ten przerzucił się na Polesie, oraz południowe powiaty Białorusi sowieckiej.

W dniach ostatnich większy oddział Braci Ruskiej Prawdy stoczył walkę z oddziałem armji czerwonej pod Siergiejczyka-

mi, w pobliżu granicy polskiej. Po rozgromieniu żołnierzy rebelizanci opanowali składy municji, które — po częściowem zrabowaniu — wysadzone zostały w powietrze.

Władze sowieckie stosują co raz ostrzejsze represje, dając do stłumienia ruchu, wywołanego przez Braci Ruskiej Prawdy. Konspiracyjny ten związek posiada jednak szerokie poparcie włościan, co mu pozwala nie tylko działać z pewną swobodą ruchów, lecz również rozszerzać akcję na co raz te nowe okręgi.

# Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY

Warszawa 25.

## Bezrobotni w woj. śląskim

Urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 20 do 27 kwietnia rb. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego zwiększyła się o 488 osób i wynosiła 53,612 bezrobotnych. Z tej cyfry przypada na rolnictwo 19,905; hutnictwo — 4,784; hutnictwo szkła — 33; przemysł metalowy — 3,415; włókienniczy 269; budowlany, 1,564; papierowy — 74.

## Otwarcie Targów

Wczoraj odbyło się w Sali Złotej ratusza. Śniadanie wydane przez m. Poznań z okazji otwarcia Targów.

W śniadaniu wzięli udział przedstawiciele rządu, bawiący w Poznaniu, goście, uczestniczący w otwarciu Targów oraz przedstawiciele władz miejskich i organizacji społecznych.

## Na cześć Chestertona

Bankiet, urządzany przez Polski Klub Literacki na cześć Chestertona odbędzie się dnia 2 maja o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Europejskiego. Na raut, który odbędzie się w tymże lokalu po skończonym bankiecie zapraszani są członkowie Klubu z żonami.

## Wystawa bydła

Wczoraj w południe odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie wystawy bydła opasowego, urządzanej z inicjatywy wielkopolskiej izby rolniczej pod protektoratem Ministra Rolnictwa Niezabytkowskiego.

## Czy Słowacki spocznie obok Mickiewicza

Onegdaj ustalono w katedrze wawelskiej miejsce na kryptę, w której spocznie trumna ze zwłokami Juliusza Słowackiego.

Krypta będzie umieszczona w przedłużeniu krypty Adama Mickiewicza w dawnych podziemiach katedry.

Z powodu natrafienia na mur zabytkowy pochodzenia romańskiego, chwilowo dalsze roboty są zatrzymane.

## Umowa celna z Gdańskiem.

W piątek przed południem nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy o kluczu podziału dochodów celnych, pomiędzy Polską a Gdańskiem. Wymiany dokumentów dokonał z ramienia senatu gdańskiego senator dr. Volkman. Z ramienia rządu polskiego wymiany dokonał radca legacyjny Kom. Gen. Rzeczypospolitej Lalicki.

## PRZECIW KOMUNISTOM.

### WYSTĘPUJE ADMIRALICJA FRANCUSKA.

Paryż 1-5 (aw)

Wobec ujawnienia zakrojonej na szeroką miarę akcji agitacyjnej komunistycznej w porcie tutejszym, admiralicja francuska przedsięwzięła najostrożniejsze środki zaradcze, mające na celu wyeliminowanie jakiegokolwiek agitacji wywrotowej z portów wogóle, w szczególności zaś zniweczenie agitacji wśród robotników w arsenale portu tutejszego.

## NOWY OBYWATEL ATEN.

### JEST NIM PREZYDENT CZECHOSŁOWACJI

Ateny 1-4 (aw)

Rada miejska Aten mianowała prezydenta Czechosłowacji, Masfaryka, obywatelem honorowym Aten.

## POWÓDZ SZALEJE.

### ZNÓW DWA MIASTA W STANACH ZJEDNOCZONYCH POD WODĄ.

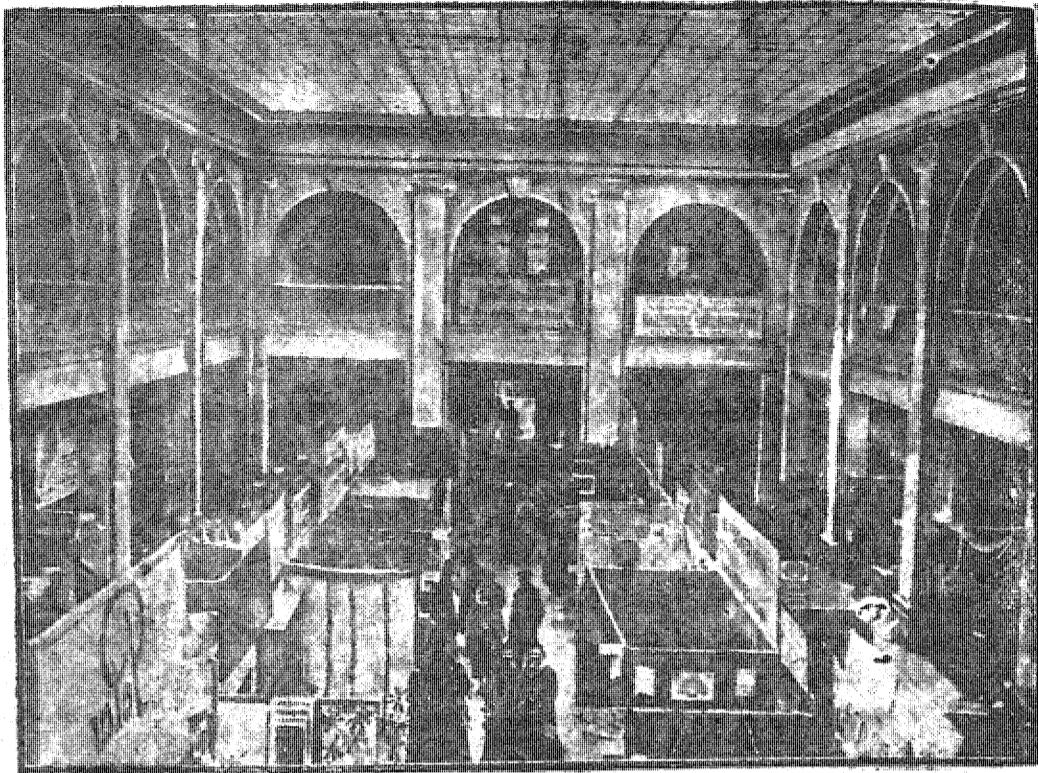
N. ORLEAN 1-5 (pat)

Wylwy Missisipi rozszerzają się w St. Arkansas, Missisipi i w północnej części st. Luiziana. Wzbrane wody zerwały jeszcze jedną tamę i zalaty 2 nowe miasta.

Londyn, 1-5 (pat)

Jak donosi „Daily Mail” powódzie w stanie Manitoba w Ameryce Północnej grozi zalaniem szeregu miast.

# Z Targów Poznańskich.



Wnętrze nowo-wybudowanej hali targowej.

# Z zamętu litewskiego.

## Wspólno demarche. Smetona dożywotnim naczelnikiem państwa

Kowno 30.4. (aw.)

Kowno 30.4. (aw.)

W dniu dzisiejszym posłowie francuski, angielski i włoski wystąpili z ponownym demarche pod adresem rządu litewskiego, w którym podkreślają, iż wszelkie usiłowania, zmierzające do zmiany granicy polsko-litewskiej, są nie wskazane, gdyż granice te chronione są przez nakazy prawa międzynarodowego, i wszelka akcja, zmierzająca w tym kierunku, napotka na ostry sprzeciw mocarstw europejskich.

Krąży tutaj uporczywe pogłoski, przyjmowane przez szerokie sfery społeczeństwa z niedowierzaniem, iż koła rządowe zamierzają, w dniach najbliższych ogłosić obecnego prezydenta Smetonę dożywotnim naczelnikiem państwa.

Przypuszczają, iż na wypadek dojdęcia do skutku tego zamierzenia rządowego, Smetona przeprowadzi zmianę konstytucji litewskiej na wzór konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

# Sensacje w mistrzostwie Polski.

## IFC. (Katowice) traci pierwsze dwa punkty z Wartą

(C-S) W dniu wczorajszym w Poznaniu odbyły się zawody między Wartą a I.F.C. (Katowice), zakończone zwycięstwem Warty w stosunku 1 0-0:0. Decydującą bramkę zdobył Kosicki. Sędziował p. Ziemiński z Krakowa.

W Katowicach: Zawody między Ruchem a Warszawianką zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0. Gra bardzo o spala ze względu na fatalny stan boiska. Sędziował p. Łaba z Krakowa.

W Krakowie: Zawody między T.K.S. (Toruń) a Jutrzenką krakowską zakończyły się zwycięstwem T.K.S. w stosunku 4:2 (1:1). Przez cały czas gry utrzymało się bardzo ostre tempo narzucone przez T.K.S. Bramki zdobyli Gumowski 2 i Stogowski oraz Herbstreich z rzutu karnego. Dla jutrzienki Krum-

holtz i Hutzman. Sędziował p. Niedźwirski.

Zawody między Cracovia a mistrzem amatorskim Czechosłowacji K. S. Zedenice odbyte w sobotę dały wynik 3:1 (3:0) dla Zedenic, w niedzielę 3:3 (2:1). Bramki zdobyli dla Cracovi w sobotę Gintel z karnego w niedzielę Gintel, Wójcik i Kałuża. Inne mecze o mistrzostwo Ligi Łszej. Jutrzenka - Podgórze 2:1 i Wisła-Korona 1:1.

Lwów: W turnieju jubileuszowym Pogoni spotkał się team Czarnych i Hasmonel z mistrzem Polski Pogonią. Zawody zakończyły się wynikiem 2:1 (1:1) dla Pogoni. Bramki zdobyli dla zwycięscy Kuchar i Zimer, dla teamu Steurman.

Katowice: Inne mecze dały wyniki: Łaska-Dąb 0:3 (4:3), Mysłowice 0:6 - V.V.S. 2:2

## KATASTROFA W KOPALNI. SIEDEMDZIESIĘCIU PIĘCIU GÓRNIKÓW ZASYPANYCH.

N. York 1-5 (pat)

Donoszą z Fairmont w St. Virginia, że w tamtejszej kopalni węgla nastąpiła eksplozja, skutkiem której zasypanych zostało 75 górników, 2ch z nich poniosło śmierć, a 15-tu jest rannych.

## OPERACJE WOJENNE W MAROKKU. WOJSKA HISZPAŃSKIE PODJĘŁY OFENZYWĘ.

Madryt 1-5 (pat)

Komunikat oficjalny donosi, że wczoraj rozpoczęły się w Marokku operacje wojenne, projektowa-

ne już kilka miesięcy temu, lecz odkładane ze względu na złe warunki atmosferyczne.

## ŚWIĘTO ROBOTNICZE W NIEMCZECH.

### DEMONSTRACJE MIAŁY PRZEBIEG SPOKOJNY

Berlin 1-5 (pat)

Demonstracje, które odbyły się w Berlinie dn. 1 maja miały przebieg naogół spokojny. Jedynie w robotniczej dzielnicy Neukölln doszło do starcia między grupą demonstrantów i policjantem, który został pobity łaskami. — W głównej demonstracji wzięło udział około 100 tysięcy robotników.

# Stosunki z niełojalnym sąsiadem.

## Na marginesie rosyjsko-chińskich incydentów.

Niema ani jednego miejsca, w którym by policja nasza nie wykryła dowodów, iż rząd sowiecki prowadzi na ziemiach polskich wrogą państwu naszemu propagandę. Po niedawnym skandalu z hromadami białoruskimi, dowiaduje się „Czas” znowu o wyłapaniu placówek komunistycznych w Warszawie i Wilnie, kierowanych z Moskwy. Pomiedzy 18 komunistami żydowskimi aresztowanymi w „Związku handlowców” w Warszawie (gdzie odbywali swoje zebrania pod pozorem dancingów) znalazło się 9 współpracowników poselstwa sowieckiego w Warszawie. Aresztowany w Wilnie młodzieniec okazał się wychowancem i mężem zaufania GUP, w Mińsku, zaangażowanym do robót szpiegowskich przez sekretarza misji sowieckiej w Warszawie. Jak z faktów tych i innych wynika, poselstwo sowieckie w Warszawie jest niemal jawnym ogniskiem propagandy o charakterze antypaństwowym.

Wedle obowiązującego cywilizowane państwa prawa narodów poselstwa obcych państw mają przyznany sobie charakter eksterytorjalny, t. j. nie stoją pod nadzorem władz krajowych, ale pod zastrzeżeniem, że nie wolno im rozwijać ani nawet popierać żadnej czynnej polityki, wymierzonej przeciw państwu, w którym działają. Jest to wymóg lojalności obustronnej: z jednej strony lojalność, wynikająca z uznania eksterytorjalności; z drugiej lojalność bierności.

Rząd sowieców uznaje tylko obowiązek obcych państw do lojalności pierwszej; nie uznaje zaś lojalności drugiej czyli własnej. Nie tylko w Polsce — tak samo robi wszędzie; ale w Polsce występuje to najbrutalniej i najjaskrawiej. Rząd sowiecki liczy bowiem na to, że potrafi wywołać w Polsce ruchy komunistyczne, a z tych rozruchów będzie wyciągał dla siebie korzyści polityczne. Może zajęcie wschodnich kresów? może wzrost swego znaczenia wewnątrz Rosji? może jakieś inne — w każdym razie rewolucja w Polsce, to wielki wygrany atut dla światowej sprawy Bolszewji.

Nigdzie też tak intensywnie jak u nas nie organizuje się rewolucji społecznej i narodowej za pieniądze rosyjskie.

Zaczyna się wyrabiać zrozumienie w całym świecie, że do poselstw sowieckich nie można przykładać miary stosowanej do innych. Któż wziął za złe Czang-Tso-Linowi i Wellingtonowi Koo, że zdecydowali się na rewizję zabudowań, należących do poselstwa sowieckiego w Pekinie i wydobyli w ten sposób tajniki spisku sowieckiego? Nikt a nikt nie wziął za złe. Zrozumiano to jako konieczny akt samoobrony, jako jedynie stosowną odpowiedź na niełojalność poselstwa bolszewickiego.

Sowiety muszą też zrozumieć, że skończyły się wymarzone dla nich czasy, gdy kozytały z wszystkich przywilejów międzynarodowej cywilizacji, a nie czuły się skrepowane obowiązkami tejże cywilizacji. — Obecnie wyrabia się nowa praktyka stosunków między-

narodowych, w których Chiny dały innym dobry przykład.

Jesteśmy zwolennikami pokojowych stosunków nawet ze Sowiecami. Polska powinna prowadzić zdecydowanie pokojową politykę, bo bez niej nie skrzepną się jej siły. Popieramy starania o pakt nieagresji z Rosją. Nie popieramy żadnych marzeń o wojnie z tym kolosem na glinianych nogach. Ale każdy dego musi oburzać gdy widzi, że Bolszewja jedną ręką podaje nam projekt (bardzo zresztą wątpliwej wartości) układu o nieagresji; a drugą ręką sypie swoje czerwonce i

dolary żydowskim komunistom w Warszawie, aby wciąż burzyli podstawy państwa polskiego. Tkwi w tem obłuda i zła wiara, godne napiętnowania, uniemożliwiające wszelkie układy. Albo sowieci chcą układu albo chcą podziemnej wojny, mimo pozornego pokoju. W tym drugim razie Polska musi się bronić przeciw ich podburzającej propagandzie; musi się bronić, nie zważając na „burżuazyjne przesady” w stosunku do propagandy płatnej za pieniądze sowieckie. Przykład samoobrony chińskiej powinien dać sowiecom bardzo wiele do myślenia. I nam także.

150.000 ludzi bez dachu nad głową

## Straszliwy wylew Missisipi.

Nowe szczegóły nienotowanej w dziejach katastrofy

Zywioty przysięgły się na los i życie biednych mieszkanców doliny Missisipi, gdyż powódź nie tylko się nie zmniejsza, lecz przeciwnie, przybiera tak zastraszające rozmiary, że poprostu dzieje ludzkości nie pamiętają tak wielkiego nieszczęścia, dającego pojęcie o tem, jak wyglądał biblijny potop.

Wprawdzie Missisipi co roku w okresie deszczów występuje z brzegów, ponieważ jednak okresy te można dokładnie przewidzieć, więc ludność nadbrzeżna jest przygotowana do obrony. Zresztą powódź taka nigdy nie przybierała rozmiarów katastrofy, choć nawiedzała stale osiem stanów Ameryki północnej; szczególnie dotkliwie powódź dawała się zawsze we znaki stanom Missisipi i Arkanzas.

Jak dotąd woda zalała sześć miast; w mieście Arkanzas poziom wody na ulicach wynosi 2 metry; w mieście Greenville sześć tysięcy mieszkańców znajdowało się w strasznym położeniu na wąskim skrawku ziemi, mającym zaledwie 7 do 8 metrów szerokości i kilkaset stóp długości; miasto Indianola, mające 10 tysięcy mieszkańców, znajduje się w położeniu nie lepszym.

Na prawym brzegu rzeki zachodzi oba

wa, że tamy pękają na przestrzeni 150 kilometrów, dlatego też rolnicy z całej tej okolicy uciekają, zostawiając na los domy i cały dobytek. Do dnia 26 kwietnia obliczono, że już zalany przez wodę obszar wynosi 25 tysięcy kilometrów kwadratowych i że do tego czasu 150 tysięcy ludzi straciło dach nad głową; straty to tem ważniejsze, że dotknęły one przeważnie drobnych rolników i mieszkańców małych osad.

Na całej ogromnej równinie doliny Missisipi schronienie znaleźć można było tylko na wałach przybrzeżnych i tamach oraz na kurhanach, w których przed wiekami Indianie grzebali zmarłych. Lecz i te schronienia były bardzo niepewne z uwagi na to, że aż roilo się tam od jadowitych węzów, które wylew wypłoszył i również zmusił do szukania ratunku na wzniesieniach.

Dotychczasowe już obliczenia strat materialnych — a powódź stale się szerzy i posuwa ku południowi, obejmując tereny, położone przy mieście N. Orlean — sięgają setek milionów dolarów! Katastrofa więc istotnie niesłychana, wobec której błędnie wszystko, co dotąd o powodziach można było czytać lub słyszeć.

## Albański Iwan Groźny.

Ahmed-Bej-Zogu rządzi kulą, skrytobójczym sztyletem i stryczkiem

W egzotycznym mundurze, ozdobionym złotem, sznurami naramiennikami i orderami zjawia się czasem w otoczeniu silnej eskorty wojskowej na ulicach miast albańskich Ahmed Bej Zogu.

Na jego widok kryją się obywatele w panice po domach, niema bowiem może na kuli ziemskiej człowieka równie okrutnego jak ten tyran.

Nic go nie obchodzi ztorzeczenia ludności, nie liczy się z żadnym poczuciem prawnym, każdą najmniejszą opozycję zatapia w krwi i każe się otaczać nieomal czcią boską.

Pięć lat trwają już rządy Ahmeda Zogu i obrzymia jest lista skazańców, których kazał stracić okrutnik.

W przedziwny sposób utrwalił prezydent Albanji swą władzę.

W pierwszych zaraz tygodniach sprawowania swej dyktatorskiej władzy wpadł w konflikt z postem Agar Tjelajem. Zatarg nosił charakter osobisty i wynikał z powodu sporu o majątek.

Agar Tjelaj zginął skutkiem skrytobójczego

zamachu. Nieznani sprawcy zastrzelili go na ulicy.

W kilka miesięcy potem wypowiedział poseł Ramis Stadij w parlamencie albańskim opozycyjną mowę, skierowaną przeciw prezydentowi.

Natychmiast został aresztowany i zginął w drodze do więzienia od kul eskortujących go żołnierzy.

W podobny sposób rozstali się z światem poseł Halil Leszi, burmistrz Kawaji — I. Kazazi wraz z swą małżonką, prefekt Elgriwius Jusufi, pułkownik Shia Berdrida, redaktor Sanih Tjehah, prefekt Korzowy Bajrami i Tsurri i wielu innych dygnitarzy i polityków.

Tyran albański posiada już piękny majątek, złożony w bankach zagranicznych.

Nie lubi więc kontroli finansów swego kraju, a gdy jeden z urzędników ministerstwa skarbu nadto gorliwie badał nieczyste transakcje finansowe „prezydenta”, został zgładzony ze świata przez skrytobójców.

# Ponad wodami Atlantyku. Samolotem z Paryża do Nowego Jorku.

Wielkie wyprawy powietrzne pasjonują coraz bardziej i lotników i publiczność. Dzisiejsza bowiem ludzkość żyje pod znakiem rekordów. Niebieskie wody Oceanu ku szą też i przyciągają asów awjacji.

W obecnej chwili przygotowują się dwa wspaniałe rajdy transatlantyckie.

Francuscy bowiem awjatorzy Karol Nungesser i Coli zamierzają w najbliższej przyszłości przelecieć prosto z Paryża do Nowego-Jorku. W tym celu próby motoru, jako też i wszelkie z tą wyprawą związane przygotowania, zostały już rozpoczęte na lotnisku wojskowym w Chartres i mają być prowadzone tak, jakoby aeroplan w rzeczywistości dokonywał tego rajdu. Po próbie cały motor zostanie rozebrany i każda jego część składowa dokładnie zbadana. Jeżeli okaże się, że po tym próbnym locie motor nie został w jakikolwiek bądź sposób uszkodzony, będzie on ponownie złożony jako mogący być użytym do tego rajdu. Linja powietrzna zamierzonej podróży Nungessera i Coli przechodziłaby przez następujące punkty: Cherbourg (Francja), Land's End (Anglja), Bray-Head (Irlandja), gdzie znajduje się stacja telegraficzna, mogąca sygnalizować przejazd lotników w chwili, kiedy zaangażują się nad Atlantykiem. Następnie linja ta wznosi się nieco ku północy i znowu zniża w kierunku

Terre-Neuve, przylądka Race, przechodząc przez Halifax (Nowa Szkocja), zmierzając ku brzegom Stanów Zjednoczonych w okolicy Boston. Z przeleciem Atlantyku jest związana duża nagroda Orteig w kwocie 25.000 dolarów. Rajd ten jednakowoż będzie mógł mieć miejsce prawdopodobnie za 2 miesiące.

Tymczasem, z drugiej właśnie strony Atlantyku, a mianowicie w Nowym Yorku robione są energiczne przygotowania, ażeby „asa” amerykański, lotnik Lloyd W. Bertraud mógł ubiec „asa” francuskiego, Nungessera i pierwszy przelecieć Ocean.

Według ostatnich wiadomości aeroplan „Bellanca”, na którym ma lecieć amerykański lotnik, jest gotów do lotu! Chodzi tylko

o pomyślne warunki atmosferyczne. Wątpliwem jednak jest, żeby nastąpił on przed majem. Aeroplan „Bellanca” pobili już podobno zeszłego tygodnia rekord światowy wytrzymałości, pozostając w powietrzu podczas 51 godzin. Dwaj lotnicy, którzy pilotowali aparatem, mają w dniu wyjazdu Lloyd W. Bertraud ciągnąć los, który z nich będzie mu towarzyszyć w rajdzie New-York—Paryż, a może także i z powrotem.

Być może, że wyjazd obydwóch lotników nastąpi równocześnie a w takim razie, wielkie ptaki powietrzne francuski i amerykański spotkają się gdzieś ponad nieskończonością wód Oceanu, realizując w ten sposób podbój nowych linii komunikacyjnych, łączących dwa światy.

## Demokratyczny car Rosji.

### Plany pretendenta do tronu rosyjskiego W. Ks. Cyryla

Wielki książę Cyryl Włodzimierzowicz, pretendent do tronu rosyjskiego z dynastji Romanowów, zamieszkujący obecnie w Paryżu w hotelu Vendome, przeniósł swoją rezydencję do jednej z willi pałacu wersalskiego. Fakt ten wywołał uporczywe pogłoski w Paryżu, iż książę ma zamiar w roku bieżącym wyruszyć na Rosję sowiecką.

Dookoła w. ks. Cyryla zebrało się dużo byłych oficerów sztabowych armji rosyjskiej, którzy w pierwszych dniach świąt Wielkiej Nocy odbyli z nim poufną konferencję. Jeden z dziennikarzy francuskich miał możność zadania pytań adiutantowi wielkiego księcia pułkownikowi marynarki rosyjskiej Henrykowi Graffowi. Adiutant osobisty księcia nadmienił, iż wszystkie pogłoski są prawdziwe i dodał, iż wielki książę doszedł do porozumienia z Rumunją i „podpisał umowę”, według której dwór panujący rumuński zobowiązany jest uznać Cyryla jako zwierzchnika dynastji Romanowów. Książę zaś zobowiązuje się wraz z przewrotem monarchistycznego w Rosji pozostawić Besarabję przy Rumunji oprócz trzech powiatów: Akkiermańskiego, Izmailskiego i Benderskiego.

Obecnie w Rumunji bawi adiutant sztabowy w. ks. Cyryla gen. A. Obruczew, który otrzymał zezwolenie od władz rumuńskich przebywać w Ak-

kiermanie, gdzie prowadzi agitację przeciwsowietką i werbuje członków do organizacji cyrylowskiej wśród byłych oficerów armji rosyjskiej, zamieszkujących obecnie na terytorjum Besarabji.

Podczas pierwszych dni prawosławnej Wielkiej Nocy w. ks. Cyryla odwiedzili w jego rezydencji członkowie parlamentu francuskiego między innymi redaktor i niektórzy współpracownicy monarchistycznego pisma francuskiego „Action Française”. Jeden z wybitnych francuskich finansistów odbył z w. ks. Cyrylem konferencję. Dwór ks. Cyryla składa się obecnie z następujących osób: hr. Tołstoj - Miłosławskiego, prof. A. A. Baszmakowa i byłego posła Dumy Państwa P. Krupieńskiego.

Podczas przyjęć wielkanocnych ks. Cyryl oświadczył przybyłym do niego oficerom emigrantom, iż chce on być demokratycznym carem Rosji.

W Paryżu rozpowszechniona jest lista przyszłego rządu wielkiego księcia. W liście tej znajdują się następujące nazwiska pp.: S. D. Sazonow, jako minister spraw zagranicznych, A. I. Guczkw, jako minister handlu i przemysłu i... A. F. Kiereński, jako minister sprawiedliwości.

Od 1-go maja rb. w Paryżu zacznie wychodzić pismo codzienne w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza.

—o—

## N A S I O N A .

W pierwszej jakości, roślin, traw, drzew, tytoni, warzyw i kwiatów oraz narzędzi i przyrządów (ogrodnicze i pszczelne) polecają sklepy

L. JASIŃSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

LECZYCY, ul. Poznańska 30

i w ŁODZI, ul. Andrzeja 10

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

345

## Rozpowszechniajcie „Rozwój”

F. LEYDENIUS

## Nawrócenie Johna.

Zmęczony swem wieloletniem powodzeniem, John postanowił zasklepić się w życiu prywatnem. Przez dwadzieścia lat jego działalność odbierała spokój policji kryminalnej New Yorku — dzięki podziwu godnej zręczności Johna, nigdy nie udało im się przychwycić go na gorącym uczynku. Kilkakrotne podróże Johna na kontynent też zostały uwiecznione powodzeniem — i oto gentelman — włamywacz, mając niespełna czterdziestkę, posiadał wielki majątek i przyszłość przed sobą.

Jak większość jego kolegów zawodowych, John lubiał karty, pijatyki i kobiety, ale nurtowało go inne jeszcze uczucie — tęsknota do spokojnego życia mieszczańskiego rentjera. Prawdopodobnie nęcąc go te odziedziczył po ojcu swoim, który był zrównoważonym i szanującym swe stanowisko hyclem w Filadelfji.

John złożył swój kapitał w banku i zapragnął mieć żonę, dziecko, chodzić do kościoła, płacić podatki i nabierać tuszy. Przedewszystkiem musiał znaleźć towarzyszkę życia. Zależało mu u wybranki nie tylko na urodzie i inteligencji, ale też na dobrem pochodzeniu. Przy swej okazałej rencie mógł sobie na takie wymagania pozwolić!

Ponieważ w Ameryce nie uznawał arystokracji, wybrał się po żonę do Europy, a zmierzając do rozpasanych kobiet Zachodu, zawinął do cichej, pogodnej Kopenhagi. Zamieszkał na Westerbro, w

pokoju umeblowanym, i rozpoczął poszukiwania złotowłosej, gołębiego serca Dunki.

Znajomości z kobietami zawierał dość łatwo, gdyż był mężczyzną przystojnym, krzepko zbudowanym i ubranym przez najlepszego krawca. Nie mógł się jednakże zdecydować na wybór, i pół roku stracił na niczem. Nieprzyzwyczajonemu do monotonnego trybu życia, zaczęła doskwierać nuda, i w coraz większych dozach whisky szukał pocieszenia.

Czcigodna matrona, od której odnajmował pokój, pani Smoergaas, patrzyła z ubolewaniem na wybryki swego lokatora. Była ona głęboką, znawczynią mężczyzn, i ten Amerykanin, płacący z pańską obojętnością, jej metrowe rachunki, zdobył sym patję pani Smoergaas. Wprawdzie te znajomości kobiece!.., I ten alkohol!...

Ale mój Boże, przecież się samej było kiedyś młoda...

(Tu pani Smoergaas wzdychała i połykała kieliszek gorzkiej).

Pani Smoergaas była skrzętną i wzorową gospodynią, obracającą umiejętnie swemi dochodami. Zle języki mówiły, że skrzętność jej doprowadziła do śmierci głodowej obydwóch mężów zacnej matrony, ale to była oczywista potwarz, bo przecież wiadomo, ogólnie, że pierwszy małżonek pani Smoergaas chorował na koklusz, a drugi na hemoroidy.

Nic dziwnego, że skrupulatną gospodynię napełniało trwoga, zagadnienie, skąd John czerpie swe dochody. Podał się za rzemieślnika, i oto nie robiąc, hulał przez pół roku i nie znajdował się bynajmniej w trudnościach płatniczych.

Postanowiła, spowodowana ciekawością, wysłuchiwać zagadkę, i w końcu usiłowania jej zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem. Zdobyła się na odwagę i spytała Johna.

John zapalił powoli cygaro i myślał, jakby tu osadzić starą.

Nagle łobuzerski uśmiech rozjaśnił jego oblicze, i z uroczystą powagą oświadczył:

— Szanowna pani! Serdeczność, z jaką interesujesz się mym losem, obowiązuje mnie o bezwzględnej otwartości. Oczywiście liczę na pani dyskrecję!

Pani Smoergaas, drżąc z podniecenia, przysięgła, że dochowa tajemnicę.

John wyjął pugilares, dobył angielski banknot dziesięciofuntowy i wręczył go zdumionej gospodyni.

— To mój własny wyrób — wyjaśnił. — Nie do odróżnienia od prawdziwych. Wobec tego nie będzie już pani chyba dziwić moja niezawieszność majątkowa...

Zaśmiała się wesoło, pochwyciła kapelusza i wyszedł, pozostawiając banknot w ręku oszupiałej matrony.

Na schodach zatrzymał się. Czy nie sprostować żartu? A gdyby pani Smoergaas dała znać policji?

Ale ta możliwość ubawiła go. Uczciwe monotonne życie zaczęło mu dokuczać. Czuił się zresztą tym razem niewinny i spokojnie skierował swe kroki do modnej kawiarni.

Pani Smoergaas tymczasem badała banknot i z trudem starała się skupić myśli. A więc u siebie fałszerza banknotów! — przestępcę! Trzeba na-

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Tajemniczy muzyk uliczny. Zagadka tonów smętnych wyjaśniona.

W pięknym, wytwornym parku londyńskim — Parc Lane. Mglisty, cichy, dzień wiosenny, nasycony mimo tej pory roku, łagodną, rzewną melancholią. Po rozmokłych ścieżkach tu i ówdzie tylko przez sinie się niewyraźna sylwetka zamyślonego przechodnia. W pobliżu parku, na rogu ulicy stoi barczyśt, poważny policman londyński. Nagle z bezruchu wytrąca go dźwięk niezwykły. Stróż bezpieczeństwa wraca głowę w stronę parku. Co to? Dźwięk skrzypiec? Czy dochodzą z jednej z licznych willi arystokratycznych? Nie, zbyt są wyraźne. Czyżby jakiś grajek-zebrak zabłąkał się tutaj aż tutaj i mimo surowego zakazu popisywał się kunsztem w nadziei jałmużny?

Wielkimi, ale dostojnymi krokami udaje się cerber ku dźwiękom tajemniczym. Za parę sekund stoi przed muzykiem. Wysoki, chudy młodzieniec, w przyzwoitej, choć niemodnej odzieży. Krucza czupryna rozwiana w artystycznym nieładzie. Z pod kościelnych palców wysnuwa się najczarowniejsza ale żałobna melodia. Z oczu przymkniętych sączy się perlista łza. Policjant stoi chwilę jakby zahypnotyzowany. Wreszcie zbliża się do nieznanego, dotyka delikatnie jego ręki i głosem mimowoli zciżonym mówi:

— Przestań, przyjacielu!

Muzyk otwiera oczy jakby obudzony ze snu. Nieprzytomnie patrzy na marsowego cerbera.

— Odejdę natychmiast — odpowiada łama-

ną, angielszczyzną — ale pozwól mi pan dokończyć melodji, graję ku uczczeniu pamięci starej damy, która mieszkała w tym domu. W roku przeszłym ciężko chorowałem. Wówczas dała mi pieniądze na wyjazd do ojczyzny mojej — do Włoch. Gdy wróciłem — nie żyła. Niechaj tak przynajmniej jej podziękuję.

Bobby uczył w oczach dziwne śwędzenie. Całkiem wytrącony z równowagi, założył ręce na ple-

cach i powoli począł się oddalać. Biegły za nim cudowne, łkające, żałobne tony dźwięcznej pieśni muzyka włoskiego. W oddali odwrócił się policjant Ujrzął, że Włoch, skończywszy grę, niskim, głębokim falowaniem kapelusza pożegnał dom żalnej kobiety i powoli zaczął zanurzać się w mgłę parku.

Bobby zajął zwykłe stanowisko i stęzał w ślad bitym bezruchu.

## „Kiść zielonej kukurydzy”.

### Co mówi Os-Ka-Mon o swym pobyście w Europie

Sensacją tegorocznego sezonu kabaretowego w Paryżu, Budapeszcie i Wiedniu były występy Os-Ka-Mona, potomka znakomitego wodza czerwonych Indjan.

Os-Ka-Mon, czyli „Kiść zielonej kukurydzy” posiada wybitny talent artystyczny.

W ojczyźnie swej, w Dakocie, uchodził za wykornego tancerza, śpiewaka, lutnistę i strzelca.

Nikt nie znał tylu starych pieśni, opiewających rycerskie czyny czerwonoskórych bohaterów, ich gorące tęsknoty i marzenia, co „Kiść zielonej kukurydzy”.

Wynaleźli więc go w prerjach agenci i obiecali wiele dolarów, byleby zechciał ukazać się na szerokim świecie.

Os-Ka-Mon oczarowany jest europejską kulturą. Nie bardzo mu do twarzy w europejskim garniturze i mocnym kapeluszu, który okrywa bujną, czarną, czupryną przetykaną kolorowymi wstążka-

mi, ale mimo tego „Kiść zielonej kukurydzy” budzi wszędzie niezwykle zainteresowanie. Szczególnie u kobiet.

Wódz Siuksów nabrał bardzo dobrego wyobrażenia o Europie.

— Cudowna ziemia, mówi ze wzruszeniem — za niewielką sumę, kupić można wybornej „wody ognistej” i „soku bogów”, który nazywają Europejczycy — winem.

Jada się doskonale, a kobiety... znacznie są miłsze niż w Ameryce. Przedewszystkiem mają kształty pulchniejsze i cerę bielszą, niż w Nowym Jorku lub Buffalo Bill.

„Kiść zielonej kukurydzy” błyska białymi zębami i dodaje z dumą: Mam u nich szalone powodzenie. Gdy wezmę lutnię do ręki, zagram stare piosenki i zaśpiewam, każda gotowa biec do mego wigwamu.

Nie skalpuję ich głów, ale zabieram serca.

## Straszna zemsta apaszów.

### ZGILOTYNOWALI WŁAŚCICIELA DOMU ZA WYRZUCENIE ICH NA BRUK.

W okolicy „Halles aux Vins” w Paryżu znajduje się mały hotelik „Pod Białą Różą”, zamieszkały przez szumowiny stołeczne.

Właścicielem hotelu był stary kutwa Mr. Jacob Creuzot, który niemilosierdzie egzekwował od swych lokatorów komorne i za najmniejsze uchylenie w porządku domowym wymawiał mieszkanie. Zwali go więc lokatorzy „panem komisarzem” i bał się jak ognia.

Przed kilku dniami wyrzucił stary kutwa ze swego domu dwu apaszów, którzy zalegali z komornem. Eksmitowani znaleźli się bez dachu nad głową. Stary nie dał się wzruszyć. Wobec tego apasze poprzysięgli mu zemstę.

W nocy weszli do jego mieszkania, zakneblowali starcowi usta i odrabali mu głowę.

Dokonawszy tego potwornego czynu, zniknęli bez wieści.

— 000 —

## Brylanty w zębach.

### Niezwykła moda, lansowana przez piękną Liljanę Double

Ekscentryczne Amerykanki nie wiedzą już doprawdy, co począć z pieniędzmi swoich ojców i mężów. Świadczy o tem moda, której twórczynią jest znana artystka filmowa, Liljana Double, piękna czarnowłosa i czarnooka Kreolka, jedna z najcudniejszych kobiet świata.

Wpadła ona na pomysł dziwaczny i wprost niesmaczny. Oto kazała sobie w dwóch przednich zębach wprawić dwa duże, cenne brylanty. Moda ta dzięki popularności w Stanach Zjednoczonych panny Double szybko się rozszerzyła i obecnie bardzo wiele Amerykanek niszczy sobie piękne,

białe ząbki wierceniem otworów i umieszczeniem w nich djamentów.

W związku z tym niestęchanym wybrykiem mody rozpoczęła prasa amerykańska gwałtowną kampanję przeciwko artystkom filmowym wogóle, a pannie Double w szczególności, nazywając je demoralizatorkami i niszczytelkami dawnej prostoty amerykańskiej, która przez tyle lat cechowała prawdziwe Jankeški.

Kobiety amerykańskie niewiele sobie robią z tej nagonki, a panna Liljana Double oświadczyła pewnemu dziennikarzowi, że wprawiła sobie brylanty nie dla przyjemności, lecz z przyczyn reklamowych. Należy przyznać, że cel swój osiągnęła zupełnie. Dziś mówi o niej cała Ameryka.

— 000 —

tychmiast dać znać policji! Skoczyła do telefonu, ale w połowie drogi opamiętała się. Cóż to będzie za skandal! Co powiedzą sąsiadki! A tak jej zazdrościły zamożnego lokatora, który płacił trzy dni przed pierwszym!

Co to ją zresztą obchodzi? Kto wie, co spowodowało tego młodzieńca z drogi cnoty. Napewno tkwi w tem jakaś kobieta! A może właśnie jej, pani Smoergaas, przeznaczono nawrócić tą złąkowaną owieczkę.

Uspokoilią się i z podziwem badała dalej banknot.

Istotnie jak prawdziwy! Czy też to trudno zrobić takie falsyfikaty? I czy to się bardzo opłaca?

Myśl o dochodzie przypomniała pani Smoergaas jej własny kapitał. Ulokowany był w Duńskim Banku Ziemiańskim, ale nie procentował tak, jakby chciała wdowa pragnęła, to też oddawna projektowała umieszczenie go w bardziej zyskownym przedsiębiorstwie.

— Jakże to łatwo przyjść do majątku! — szepotała pani Smoergaas. — I jeśli być ostrożnym i przebiegłym, to ryzyko jest niewielkie...

Oczy jej zapalały chciwością. Coraz jaśniej krystalizował się w jej mózgu tajemniczy projekt. Przedewszystkiem ubrała się i poszła do najbliższego kantoru wymiany. Obejrzano dokładnie banknot i wypłacono jej równowartość w duńskiej walucie. Pewnym krokiem wróciła matrona do domu, i po bezsennej nocy zapukała do pokoju Johna. Podała mu śniadanie ale nie wychodziła z pokoju. Oglądała ciekawie wszystko, i wskazując na walizę, spytała:

— Zapewne tu chowa pan maszynę?

John spojrzał na nią ze zdumieniem.

— No, tę maszynę, którą pan uprawia swój zawód

Teraz dopiero przypomniał sobie John żart wczorajszy, a widząc gorączkowe podniecenie i zaciekawienie gospodyni zaczął gwoli własnej uciechy opowiadać jej o fabrykacji fałszywych banknotów.

— Dlaczego pan nie odbija większych papierków, na przykład pięćsetfuntowych? Czy nie opłacałoby się to lepiej? — bąknęła pani Smoergaas.

John zdębiał. Zwiększył interes! Czy wolno mu było pominąć taką sposobność? Czy nie było to wyraźne zrzęczenie Opatrzności?

Objął, że niema tak drogiego banknotu, i dlatego nie może zrobić kopji.

Wtedy pani Smoergaas uśmiechnęła się tajemniczo i wręczyła Johnowi pięćsetfuntowy banknot. Omówili zwięźle warunki spółki — i matrona wyszła, ukołysana marzeniami.

John schował do portfela banknot i cichutko spakował kuferek. O zmierzchu wymknął się z mieszkania cnotliwej wdowy i podążył na dworzec. Powracał do Ameryki i do swego lekkomyślnie przerwane go czynnego życia. Żał mu było trochę tych sześciu miesięcy uczciwego obywatela — ale czy wolno w czterdziestym roku życia wyrzekać się kariery, jeśli tacy ludzie, jak pani Smoergaas, sami nawijają się pod ręce?

— 000 —

## 4-letni zbrodniarz zamordował matkę

### BO ODEBRAŁA MU PUDEŁKO Z ZAPALKAMI

Do czego dojść może zwyrodnienie, o tem świadczy wypadek, jaki się zdarzył w ubiegłym tygodniu w St. Zjednoczonych.

Było to w mieście Chambersburg, w stanie Pensylwanja. Czteroletni chłopiec, Tomek Ruby, bawił się zapalkami; matka, obawiając się pożaru, zabroniła mu tej zabawy, a że chłopak nie posłuchał, więc odebrała pudełko z zapalkami.

Chłopaka wprowadziło to w tak niezwykłą wściekość, że, przypomniawszy sobie, iż gdzieś w szufładzie znajduje się rewolwer, wskoczył na krzesło, wyjął go stamtąd i strzelił do matki, która padła trupem. Zbrodniarz udał się do jednego z sąsiadów, gdzie powiedział, że „mama upadła na podłogę i leży cała we krwi”.

Wezwano natychmiast policję, która stwierdziła, że matka padła ofiarą morderstwa; niemożna było jednak ustalić, kto ją zastrzelił, gdyż nikomu przez myśl nie przeszło posadzać o to czteroletniego chłopca. Ale on sam wystąpił na środek pokoju i zawołał: „To ja zamordowałem matkę; zrobiłbym to samo i teraz, jak zresztą pozabijałbym wszystkich was”. Mówiąc to, zbrodniarz chwycił nóż kuchenny, ale wyrwano mu go natychmiast.

Twierdzą, że w dziejach kryminalistyki całego świata jest to pierwszy wypadek tego rodzaju.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Poniedziałek, 2 maja — Zygmunta Kr. M.

## TEATRY.

Teatr Miejski „Najdroższa moja Peg”.

Teatr Popularny „Królowa Jadwiga”.

## WIDOWISKA.

Casino „Ulica pokusy”

Luna „Liść figowy”.

Reduta „Bunt krwi i żelaza”

Grand—Kino „Syn szejka”.

Odeon „Moralność ulicy”.

Czary „Szalony jeździec”.

Imperjal „Czerwony goniec”.

Apollo „Żydowskie szczęście”

Nowości „Cmy Paryskie”

Dom Ludowy.

Corso „Moralność ulicy”

Miejski Kin. Ośw. „Złodziej z Bagdadu”

## WYSTAWY.

Złota Sala Gr. Hot. — Wyst. prac. art. rzeźb. M. Szwarc.

—o—

## Władości bieżące.

## Mistrz szubienicy przybył do Łodzi na stałe

Jak się dowiadujemy, na terenie sądu okręgowego w Łodzi rozpocznie swą „działalność” kat, który wykonywać będzie wyrok śmierci, wydane przez tutejszy sąd.

Trzeba zaznaczyć w związku ze zbliżającym się terminem rozprawy przed sądem doraźnym, nad zabójcami ś. p. prezydenta Cynarskiego, że kat wypełnia jedynie wyrok sądu w trybie zwykłym, natomiast wyrok śmierci wydany przez sąd doraźny musi być wykonany w myśl ustawy przez rozstrzelanie. (bip)

## Globtrotterzy

Przez miasto nasze przemaszerował wczoraj trzech poznaniacy ze związków sportowych, którzy puścili się w podróż dookoła świata.

Globtrotterzy udali się do Warszawy, skąd odejdą do Lwowa i Rumunii. (bip)

## Przedłużenie godzin w handlu

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o długości dnia roboczego w handlu, który już w najbliższych dniach zostanie przesłany do zaopiniowania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, poczem wpłynie na porządek dzienny Rady Ministrów. Według tego nowego projektu sklepy będą mogły być otwarte 12 godzin dziennie, t. zn. od 8—9 do 8—9 wieczór. (O)

## Dyżury w aptekach

Dziś w poniedziałek dnia 2 maja dyżurują w nocy następujące apteki G. Antoniewicz (Pabjanicka 50) K. Chądzyński (Piotrkowska 164) W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembieliński (Andrzeja 26) J. Zundelewicz (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowska (Brzezińska 56). (R)

## Marsz sztafetowy

W dniu dzisiejszym poszczególni przedstawiciele organizacji P.W. i oficerowie instrukcyjni ostatecznie omówią sprawy techniczne marszu sztafetowego z Praszki (niemiecka granica) do Łodzi, który jak wiadomo odbędzie się w dniu jutrzejszym. Trasa marszu wynosi 125 km. Sprawy techniczne marszu spoczywają w rękach dowództwa 10 dywizji piechoty, które wyznaczyły odpowiednich oficerów, w celu dopatrzania wspomnianego marszu. (U)

—o—

## 1 Maja w Łodzi.

## Braterstwo żydowsko-niemiecko-polskie.

Przy ulewnym deszczu poczeli się wczoraj z samego rana zbierać robotnicy z organizacji socjalistycznych ze sztandarami i orkiestrami na Wodnym Rynku. Skutkiem niepogody zgromadzenie nie było zbyt liczne.

Podczas formowania pochodu, grupa komunistów usiłowała zająć miejsce w szeregach organizacji socjalistycznych, lecz milicja P.P.S. usiłowania te udaremniła, wobec czego komuniści zajęli miejsce w końcu pochodu za niezależnymi socjalistami. Pochód ruszył ulicą Główną do Piotrkowskiej, następnie Piotrkowską do Zawadzkiej.

Przed ulicą Nawrot, wprost domu Nr. 135 wysunął się silny oddział policji konnej i pieszej i odciął koniec pochodu, przyczem niezależnych socjalistów przepuszczono, a na stępującą za nimi grupkę komunistów policja rozprószyła, wtłaczając część z nich do bramy domu wyżej wymienionego, gdzie pod komendą nadkomisarza Izydorczyka poddano zebranych rewizji, poczem większość z nich wypuszczono, a kilku odstawiono do okręgowego urzędu policji politycznej.

## 1 Maja na prowincji.

Przebieg święta międzynarod. w dniu 1 maja na prowincji był również nadzwyczaj spokojny, w Zgierzu, Ozórkowie, Pabjanicach Piotrkowie, i Zduńskiej-Woli odbyły się małe pochody i akademje, na których przemawiali przedstawiciele partji socjalistycznych i związków zawodowych i klasowych,

Tymczasem pochód bez przeszkód udał się ulicami Zawadzka i Zeromskiego na Zielony Rynek. Z trzech wystawionych trybun przemawiali przedstawiciele P.P.S., niemieckiej partji pracy i związków żydowskich nakreślając zebranym tłumom dzieje walk socjalistycznych i wzywając do wytrwania pod sztandarami socjalizmu.

Po skończonych przemówieniach, skończonych z powodu ulewnego deszczu, pochód rozwiązano i manifestanci rozeszli się.

W trakcie rozwiązywania pochodu, na jedną z mównic wszedł poseł Sochacki i zaczął przemawiać do zebranej dookoła grupy komunistów. W tej chwili zebrana na rynku policja rozproszyła słuchaczy posła Sochackiego, a kilku opornych aresztowała.

Po południu odbyła się w udekorowanej sztandarami sali Filharmonji akademja, którą zagaił p. Purtał, poczem przemawiali posłowie Ziemięcki i Zerbe, oraz radny Lichtenstein.

Po przemówieniach i części koncertowej akademję zamknięto. (bip)

poczem uchwalono rezolucje, jak i w Łodzi do magające się wyższych płac robotniczych, u trzymywania zdobyczy socjalnych i t. p.

W wspomnianych obchodach komuna prawie całkiem nie brała udziału, za wyjątkiem kilku osób, które przytrzymane zostały przez policję. (U)

## Niedzielny odpoczynek dla dozorców.

## ZARZĄDZENIE KOMISARIJATU RZĄDU NA M. ŁÓDŹ.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym Komisariat Rządu na m. Łódź, Oddział Bezpieczeństwa Publicznego, w związku z wystosowanym listem przez Klasowy Związek Zawodowy Dozorców Domowych (Narutowicza 50) z prośbą o nie kontynuowanie pracy w dzień niedzielny — Komisariat Rządu przesłał do związku dozorców zawiadomienie, że wyraża zgodę, by dozorczy domowi w niedzielę i święta wykonywali swe

czynności (polewanie ulic i t. p.) nie w porządku nabożeństw (10—1) lecz przed i po tych godzinach, a mianowicie od 9—10 rano i od 14—15.

Powyższe nie może mieć zastosowania podczas konieczności sprzątnięcia ulic w wyjątkowych wypadkach (obfite opady śnieżne, obchody uroczyste, lub inne ważne przyczyny) kiedy dozorczy są zobowiązani na każde zarządzenie przystępować do pracy. (R)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

## Udział w uroczystościach 3 Maja

Zarząd Z. Z. „Praca Polska” wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków do wzięcia udziału w nabożeństwie i uroczystościach w dniu 3 maja rb.

## Apel do Techników

„Zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi wzywa swych członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystościach 3 Maja. Zbiórka o godz. 11-ej przy grobie Nieznanego Żołnierza”.

## Z Cechu Kuchmistrzów m. Łodzi

W dniu 29 ub. m. odbyło się zebranie członków Cechu Kuchmistrzów m. Łodzi pod przewodnictwem Starszego Cechu p. Zabrockiego i Podstarszego p. Zaneta, w celu wznowienia działalności cechu i pobudzenia w niem życia, wobec powstałej od kilku

lat konkurencji Związku Pracowników Hotelowych.

Między innymi uchwalono wysłać depezę do p. Ministra Przemysłu i Handlu z energicznym protestem, domagając się uznania w projekcie ustawy przemysłowej zawodu kucharskiego jako rzemiosła. Następnie zapisano 2 uczni, wyzwolono 15 uczni na czeladników i 12 czeladników na mistrzów. Zawiązano przy Cechu (Hotel „Savoy” Zabrocki) biuro pośrednictwa pracy bezpłatnie, przyjęcia w którym we wtorki i czwartki od godz. 5 do 8 wiecz.

Wreszcie uchwalono na wypadek śmierci członka cechu wypłacać rodzinom zapomogi pogrzebowe, pobierając na ten cel od mistrzów po 10 a od czeladników po 5 zł. za każdy wypadek śmierci członka. Na zakończenie zebrania wyrazili ubolewanie, że z powodu przystąpienia kuchmistrzów od kilku lat do związku personelu hotelowego, zostali pominięci w projekcie ustawy przemysłowej jako zawodowi rzemieślnicy kuchmistrzowie i z tej racji mogą być zaliczeni do służby hotelowej lub domowej.

**Ze Zw. „Praca Polska”.**

W dniu 1 bm. w lokalu Zw. Zaw. „Praca Pol. odbyło się organizacyjne zebranie tutejszej Filji Zw. Zaw. Prac. Metalowych „Praca Polska”. W skład zarządu filji weszli pp. Jaworowski, Poznańczyk, D. Świątek, Kroczeński, Pszczoła i Janiowski.

**Z Y C I E S P O R T O W E.**

**Rekordy woli.**

**Teatr i sztuka.**

**„DAR WISŁY”.**

Jutrzejsza premiera „Daru Wisły” Morstina rozpocznie się z powodu uroczystości narodowej przemówieniem okolicznościowym Wice prezesa Rady Miejskiej J. Wolczyńskiego, poczem odegrany będzie Hymn Narodowy. Na przedstawieniu będą obecni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz sfer społecznych.

Sama sztuka Ludwika Hieronima Morstina jako niegrana dotąd na żadnej scenie polskiej, budzi szczególnie zainteresowanie sfer kulturalnych miasta, zarówno jak stolicy, skąd przybywa na premierę cały szereg krytyków teatralnych i korespondentów.

Kasa Zamawiań sprzedała już bardzo dużo biletów na premierę.

**TEATR MIEJSKI.**

Dzisiaj na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych „Najdroższa moja Peg”.

We środę po raz ostatni „Proboszcz wśród bogaczy”. Ceny najniższe. W piątek „Elenit Alfa” Olszewskiego.

**TEATR POPULARNY**

Dzisiaj zwykle cot tygodniowe przedstawienie dla przeszedł robotniczych po cenach najniższych 40, 60 80 groszy. Przedstawienia te co poniedziałek zapełniają widownię teatru popularnego literalnie do brzo.

W dniu święta narodowego 3 Maja wieczorem w Teatrze Popularnym wystawiona zostanie na uroczystym przedstawieniu wieczorowym „Królowa Jadwiga” wspaniały dramat historyczny w 4 aktach Szujskiego, który zdobył na naszej scenie popularnie pełny sukces artystyczny. Spektakl poprzedzi prelekcja okolicznościowa, Dr. E. Samborski.

**TEATR W SALI GEYERA.**

Jutro w dniu święta narodowego w dniu 3 Maja dyrekcja Teatru Popularnego w sali Geyera w sali Geyera wystawia sztukę z czasów naszej niewoli „Gwiazda Syberji” w 10 aktach.

**Czasopisma.**

**NA FALI.**  
„Nr. 3 miesięcznika „Na fali” jest świadectwem żywego rozwoju tego niezwykle udanego wydawnictwa. Osiąga ono w zupełności swój cel dostarczania ciekawego, barwnego materiału czytelnikom. Zarówno jak i poprzednie. Nr. ten doskonale oddaje żywość tempa życia współczesnego. O ile oddaje literackim świadczą nazwiska: Z. Rabskiej, Melcer-Rutkowskiej, Ejsmonda, Melisnera, Węgnerowicza, Marino Moretti i innych. Zeszyt ten przynosi nowelę, wspomnienia z podróży, studia historyczne i obyczajowe, obrazy krajin egzotycznych oraz rozmaitości całego świata. Strona zewnętrzna miesięcznika, mimo jego niskiej ceny przedstawia się bardzo dobrze. Szczególniej zasługuje na podkreślenie bogactwo materiału ilustracyjnego”.

**HUMOR.**

**MIEDZY KUMOSZKAMI.**  
— Nie wiedziałam, że mąż pani taki galgan.  
— Tak, taki. Nie daje nic na życie i jeszcze chce, żebym z tego połowę oszczędziła.

Z dniem każdym i z każdą godziną coraz to więcej miejsca zajmować zaczyna sport w życiu społeczeństw cywilizowanych. Ku radości nieklamanej jednych ku niemniej szczeremu umartwieniu drugich, którzy w rozkwicie kultury ciała upatrują symptomat poniewierki i upadku ducha.

Bo nie u wszystkich i nie wszędzie jeszcze idea sportu rzeczywiście wywalczyła zrozumienie, i sama definicja tego pojęcia przeróżne jeszcze przybierać umie postacie.

Widzą w sporcie nową religiję nieomal! Widzą rzecz podniosłą, której służą z czystą wiarą i zapalem płomiennym, podnoszącym nieraz cichą pracę do wyżyn niedoścignionych.

Inni, a w liczbie ich większość olbrzymia sportowców, czynnych, sport uznają jako grę, zabawę, pożyteczną rozrywkę ludzi mało zajętych.

Nie brak i takich, co dopatrzeć się w nim potrafią tylko uzewnętrznienia drzemających instynktów zwierzęcych, jakieś przejęcie upodobań małpoluda — ci powszechny, żywiołowy pęd do odrodzenia rasy witają sarkastycznie.

Tak sport w nas budzi pierwotny instynkt ukochania życia, pierwotne upragnienie słońca, pogański kult natury w jej tyśięcznych formach, umiłowanie zielonego lasu, modrego morza, gór, tonących w mgłę.

Sport rodzi w nas warcholskie pożądanie światła, przestrzeni i swobody, rodzi nie prześlagnany wstręt do ciasnych ulic, małych myśli, skąpych serc.

Sport jest grą, co gorsza — uczy jako grę traktować życie, hołdować w nim zasadom fair play, w walce o byt zostawać gentlemanem, w silniejszym cenić wzór, w słabszym szanować brata, w przeciwniku widzieć przyjaciela.

Takie są grzechy, takie przewinienia sportu, który jest wielką kuźnią nieugiętej woli, szkołą energii, źródłem twórczej pracy i radosnego wysiłku — największych źródeł wartości człowieka!

Mówią, że wysiłek sportowy niema celu praktycznego. Mówią, że energję swą sportowiec przez okno wyrzuca.

Zgoda! Bo właśnie te wysiłki niekoneczne, bo właśnie te wyładowania mocy, zrodzone przez nieposkromioną, nienasytłą żądę czynu — najwyższą i najtrwalszą wartość posiadają.

Obok rekordów mięśni, wkrótce, może, już nie do pobicia — istnieją, niemniej od nich do dziedziny sportu należące, a odkrywające perspektywy bezgraniczne, rekordy woli.

Są to czyny, w których człowiek wykazał swą wielką moc moralną.

Kiedy Scewola, zimny, palił własną rękę — czyż skarby swojej woli rzucał na wiatr? Niebo skutkiem jego czynu siłę moralnej ludzkości wyrosło i wyrasta jeszcze tysiąc rąk.

Czyż niemożemy nazwać rekordem woli fenomenalnego wysiłku W. Kuchara tego przebijającego doskonałego piłkarza, który w decydującym spotkaniu o mistrzostwo Polski Pogoń z Wartą, w którym Warta prowadzi przez cały czas 2:0, w ostatnich minutach strzelając 4 bramki przechyla szalę zwycięstwa dla barw swego klubu, czyż zwycięstwo, Raźniewskiej (Kruszender Pabjanice) w biegu P. Z. L.A. na 1400 mtr. — 5:14.5. nie jest tym samym? Raźniewska jest osobistością w sporcie nieznaną, to też tem zaszczytniejszy jest jej triumf nad renomowanymi warszawiankami. Wykazała ona bardzo dużo walorów sportowych, które rokują jej piękną przyszłość w lekkiej atletyce.

W tak stosunkowo krótkim czasie Turcyści poczynili znaczne postępy, a mamy nadzieję, że przybywający trener dopełni reszty. Przykładów takich moglibyśmy wyliczyć niezliczoną ilość i tylko brak miejsca nie pozwala nam tego uskutecznić.

Rekordy woli — to wykute w szkolnej granitowej stopnie, prowadzące w nieskończoną wysokość... (—)

**Propagandowe zawody ŁZOPN-u**

**PROGRAM ZAWODÓW NA DZIEŃ 3 MAJA.**

Łódzka Okręgowa Liga Piłki Nożnej urządza w dniu 3 maja zawody propagandowe klubów chłopskich, z których dochód przeznaczono na zasilenie kasy pomocy lekarskiej dla graczy — piłkarzy Okręgu Łódzkiego.

Program zawodów przedstawia się następująco: a) na boisku przy ul. Wodnej o godz. 2,30 Pogoń z Rapidem; o godz. 4,15 LFS z. spotka się z GMS-em. b) na boisku ŁKS. o godz. 2,30 Turyści (extra klasa) zmierzą się ze Siłą; o godz. 4,15. ŁKS

(extra klasa) z Hakoahem. c) na boisku SSKM. (Chojny) o godz. 3,30: SSKM (Chojny) — Orkan (Karolew). d) na boisku w Zgierzu o godz. 2,30 Makka, bi (Zgierz) — Szturm; o godz. 4,15 Sokół (Zgierz) ŁKS. II. e) na boisku w Pabjanicach: o godz. 2,30 Sokół (Pabjanice) — Rudzkie TGS. o godz. 4,15 PTC. — Burza.

Ceny wejścia na boisko ŁKS-u 50 gr. i 1 zł. zaś na pozostałe boiska 50 i 30 gr.

**POLONJA — TURYSKI 2:1.**

Zawody między temi dwoma klubami trwały jedynie 35 minut. Wobec złego stanu boiska, zawody rozegrano jako towarzyskie.

**ZAWIESZENIE ZAWODÓW.**

Z powodu ulewnej deszczu, który padał wczoraj przez całe przedpołudnie sędzia p. kpt. Bł-

lor ze Lwowa uznał błotniste boisko za niezdolne do zawodów wobec czego mecz Legja—ŁKS. nie odbył się, jak również ŁKS—Turyski.

**HAKOAH — G.M.S. 2:1.**

Spotkanie rezerw powyższych drużyn przyniosło zwycięstwo niebieskim 2:1.

**Wirówki i Konwie**  
i wszelkie przybory mleczarskie tudzież całkowite urządzenie mleczarni na długoterminowe spłaty — poleca — 1147—  
**Związek Spółdz. Mleczarskich**  
Łódź, Al. Kościuszki 29.

### Dlaczego mieszanka zbożowa „Tryumf” jest najlepsza?

Dlatego, że przygotowana jest z wyborowego zboża.  
Dlatego, że zawiera czysty proszek cykoryjony i 10 proc. kawy oryginalnej

Mieszanka Zbożowa  
„Tryumf”

Dlatego, że Największa Kłódzka Elektryczna Pałarnia Kawy

dostarcza ją codziennie świeżą. **Franciszek Giugla**

Kłódz, Południowa 28 tel. 15-32. 864-

Podwalną każdego człowieka są zdrowe nogi

## Bandaż „ELASTA”

opatentowany na Rzeczypospolitą  
za P. 17555. N. P. 1107 | 26.

leczy skutecznie w ciągu nawet kilku miesięcy żyłki, gruczoły, opuchnięte, otłuszczone nogi zapalenie stawów, zastój krwi w żyłach, reumatycznie wysadzone kości, jest konieczny po wyjęciu nogi lub ręki z gipsu, po wywichnięciu nogi ze stawów. Uznany przez Sz. pp. lekarzy chirurgów i ginekologów za doskonały. Idealny zarys pod bandażem „ELASTA” zyska każda niekształtna noga w krótkim czasie.

### Pasy przepuklinowe

w wyborowym gatunku, specjalnie dopasowane, zapomocą których usuwa się największe i najbardziej zastarzałe przepukliny.

### Pasy na przepuklinę pępkową

Pasy brzuszne damskie pooperacyjne, nerkowe, na obwisłość i dla osób bardzo otyłych

### Opaski brzuszne damskie

z patentowanego bandaża „ELASTA” do noszenia w ciąży i po ciąży.

### Napieczniki-prostotrzymacze

Wkładki na płaskie stopy Suspenseria wszelkiego rodzaju wykonywa pracownia ortopedyczna St. Lewińskiego Łódź, ul. Nawrot 38a.

Tyloletnia praktyka zdołała wiedzę techniczną tak, że każdy przedmiot, na który w mojej pracowni, daje pełną gwarancję odpowiedzialnego zadowolnienia



## Opóźne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie mandolinie i gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty na miejscu. Zielna 23-24

Ratowniczy nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przyśpieszenia szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów według najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczne. 6-go sierpnia 14, prania. 2426-5

Student udziela z matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 98-8. na prawo, druga brama. P. 3-8 2458-5

### Sprzedaz.

Ala! Meble. Dywany, Łóżka, ka metawe, ciemne, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gięte, meble buche, biurkowe, biurka, biuletki, szafki, wieszaki, duże salony. W czym wybrać, począ na raty Magazynu Mebli W. Kemzowski. Piotrkowska 110, I p. front tel. 21-61. 1771-5

Opowie trwale, zarabne, tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 2250-6

Przedam plac ul. Senatorska 4, Wład. Grabowa 52, Kucherski. 2200-3

Apparat fotograficzny 18x24 z wszelkimi przyborami sprzedam tanio, ul. Zielona 4, (Bauity) Szczawiński. 1232-2

Jedlodajnia, piwiarnia zaraz do sprzedania przy ul. Nawrot, Oferty do Rozwoju pod „Piwiarnia” 2294-3

Tanio na wypłatę obawie ul. Piotrkowska 37, w podm. 2497-5

szosne ogórek co sprzedania na beki ul. Łęczycka Nr 26 przy Napiórkowskiej 50 dojazd tramwajem 4 2388-2

zafę, stół, krzesła, łóżka, treśmo, otomnę, sprzedam za bezcen. Główna 55, m. 48, pr. 1. parter. 2422-2

Tanio do sprzedania krzesła, łóżkowe wyscielane, kozetki, materace i ciemna dywanowa oraz przyjmuję obstawki i reperaturę. Tapicer Zielna 39.

upię samochod w dobrym stanie. Spieszne oferty sub „Samochód”. 2448-2

## Lokale i mieszkania.

Zamienie duży pokój z kuchnią z przedpokojem na dwa pokoje z kabiną, słoneczne w śródmieściu. Oferty do Rozwoju ul. „W.” 2412-6

Lokal biurowy kompletnie urządzony odstąpię. Wiacomość „Argus” Piotrkowska 90. 2404-2

Przyjmę panów na mieszkanie Zeromskiego 41 fr. of. IV p. m. 28a. 2416-2

## Posady i prace.

załatwowane.

Potrzebny czeladnik biacherski i chłopiec Juliusza 23. 2354-2

Potrzebne zdolne panny do szycia. Nawrot 1a, III p. 2555-

Potrzebny samotny robotnik rolny. Zgłaszać się Małta ementarz u grobowego. 2356-3

Potrzebna dziewczyna Piotr kowska 45, cukiernie. 2390-2

Potrzebne uczennice do kapeluszy Piotrkowska 145 pr. of. I wejście, parter. 246-2

Potrzebna dziewczyna do dziec. na Zielona 28, w pralni. 2451-2

Potrzebna paniątka do obsługi gości i dziewczyna do kuchen. Bufet Restaur. Mińskiego 123. 2442-

Potrzebna służąca do pralni. Wiacomość ul. Zeromskiego Nr. 54 N. 2442-

Potrzebne uczennice do szycia. Przejazd 56, Iawa of. Marja Krakowska.

Potrzebna podręczna do szycia Piotrkowska 80, m. 10. 2412-1

Potrzebni chłopcy do praktyki Sienkiewicza 56. Kuźnia 2408-5

poszukiwane.

Osoba uczelna wyjedzie na wesele zając się gospodarstwem, szycie umie, od zaraz albo od 10 maja wiad. u W. P. Lesiakowej Panska 75, w Łodzi. 2354-4

Kucharz zdoiny, poszukuje posady na wieś na dyndarję. Oferty do Rozwoju pod „Kucharz” 2268-4

Ładna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych może być na wyjazd. Wiadomość Wolczańska 75, czworca Wsusa. 2382-2

## Różne.

Dziewczyna, szatynka, oczy piwne, 5 mies. dobrze odchowana do oddania na własność niechrzczone Wiadomość Hecht, ul. Zawadzka 12, m. 8. 2356-3

kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. oraz mesz 2e. Piotrkowska 132. 232-10

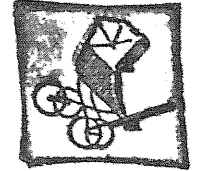
Zakład tapiletsko dekoracyjny J. Sadoczniski Karola 14 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzącej: Wyrób mebli skórzanych, prarapowanie, farbowanie skór i t. p. jak również wszelkie prace róbki i reperatury. Roboty wykonane solidnie i punktualnie w kosztach po cenach umiarkowanych. z gwarancją do 18 lat. ul. PP. Urzędników dogodna parunki. 2444-1

Baczność za 45 zł wykonam garnitur i palta za 40 zł z wiasciami uodatkami, robię pierwszorządna Krawiec Kamiński ul. Napiórkowskiego 5, tr II p. 2418-1

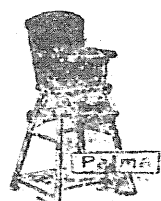
## Zagubione dokumenty

Kubiek Marja zagubiła paszport wyd w gminie Grzeszyce, pow. Sieradzkiego. 2256-2

Chuchler Bronisław zagubił ma trykulę wyd ze szkoły Przemysł. Włók. w Łodzi. 2414-1



Wózek dziecienny, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek „Patent” Najdogodniejszej najtaniej w składzie fabry „Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu. 1579



Łóżka metalowe materace, wózki, łóżeczka i krzesła dziecienne rolwagi na dogodnych warunkach po cenach konkurencyjnych daje „Palma” Narutowicza 36. 1145-

## Zawodowa Szkoła A. Kopydłowskiej

Piotrkowska 154. Kurs kroju, szycia, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapeluszy) Dla pracujących kursy wieczorowe. Po skończeniu kursu uczenie otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1 i od 6 do 8, w.

## Szkoła kroju Sukien i chryć damskich

„Józefina” Zdana z 14-letniej i fachowej pracy. poleca wykwalifikowane naste sukien, talowych, wyjątkowych, kostjumów i palta Ceny przystępne. Przyjmuje obstawunki. Piotrkowa 165. 4623

## Stereotypy

do rotacyjnej maszyny potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju od 9-10 rano. 1495-5

HO TEL „POLONIA-PALACE” w ŁODZI.

Wszystkie pokoje i salony w jednej cenie  
zł. 6.- od osoby na dobę łącz. ze światłem, ogrzewaniem etc.

Dyrekcja B-cia Dobrzyńscy.

25 proc. taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia rowe oraz okazyjne. Również zamiana i kupno maszyn. Teżym kalka i wszelkie przybory. Nauka pisania na maszynach. Warsztat reparacyjny dla wszystkich systemów. 789

**Adolf Goldberg**  
Andrzeja 1, I piętro. Telefon 37-5

Nie wyrzucajcie skór pomarańczowych każdą ilość kupuję i płacę dobre ceny  
Cukiernia Taitzańska, Sienkiewicza 40.  
P. S. Kupuje także od najmniejszych ilości.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 80 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swyccajne 7 gr., wśród drobnych 10 i makrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsza ogłoszenie 50 gr. Drobna ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Izbie P. Lucha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Prasowa Polska), w Krakowia Rynek A.-B. (Księgarnia Kryzjanowski), w Kowzu Sadowa 4 (Wolbyńska Ajencja Prasowa). Adres w poradniku datennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: inż. T. Czarjowski. W Łodzi: T. Czarjowski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.